

40 LAT MINEŁO....

40 LAT MINEŁO....

Czterdzieści lat minęło 12 stycznia 1977 roku odbyło się założycielskie zebranie samodzielnego Koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy Hucie Miedzi Legnica i Zakładach Mechanicznych Legmet. Tak powstał Sum.

Dlaczego Sum? – Bo to dobra i duża ryba – mówi obecny prezes Międzyzakładowego Koła Wędkarskiego Sum Dionizy Skulimowski, kierownik wydziału energetycznego w dziale głównego energetyka legnickiej huty. Stery objął trzy kadencje temu, czyli przed 12 laty, a dłuższy staż od niego mają jedynie: Bogusław Kubicki (jeden z założycieli) i Zdzisław Kozak, od pięciu kadencji kapitan sportowy, Do Suma należą pracownicy, emeryci i renciści HM Legnica, byłych ZM Legmet, Hutniczego Przedsiębiorstwa

Remontowego, Instytutu Metali Nieżelaznych i Pol-Miedź Transu. Koło od dwóch lat jest formalnym gospodarzem stawów w Lasku Złotoryjskim. – Dbamy o zarybianie m.in. okoniem i karpem. Jest to bardzo ważne. Narybek pochodzi z ośrodka zarybieniowego w Modlikowicach, a zakup w całości finansuje nam Zarząd Okręgu PZW w Legnicy – mówi prezes Skulimowski. Koło prowadzi również prężną działalność sportową, skupiając się głównie na spławikowych zawodach na wodach Jeziora Kunickiego, organizowanych od kwietnia do października każdego roku, a także z okazji Dnia Hutnika. Około 200 członków płacących składki czynnie uczestniczy w ogłaszanym co roku Tygodniu Czystości Wód, sprzątając brzegi stawów wspólnie z uczniami Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Legnicy oraz z pływaczami ze straży pożarnej. – Niestety, zainteresowanie wędkarstwem jest w odwrocie, nie tylko w naszym kole. Być może, gdy do ludzi dociera, że to nie tylko zabawa i przyjemność, że trzeba także popracować na rzecz natury, dla dobra wszystkich, to im się odechciewa. To, co wyciągamy z wody, pokazuje, jak wiele jeszcze trzeba czasu, by ludzie zrozumieli, jak sami sobie szkodzą – mówi Dionizy Skulimowski. SZCZEPAN KNAP

23 marca 2017, 10:44